

**Protokół**  
**z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,**  
**Inwestycji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku**  
**z dnia 20 maja 2015 r.**

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 12:00 do godz. 15:30

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Zastępca Burmistrza Więcborka – Jacek Masztakowski
2. Kierownik Referatu Rolnictwa ... - Tomasz Fifielski
3. Kierownik Gminnej Spółki Wodnej – Adam Zawieja
4. Przedstawiciel Izb Rolniczych – Piotr Plutka
5. Redaktor Wiadomości Krajeńskich – Robert Śródecki

Przewodniczący Komisji Kazimierz Wilczyński powitał Radnych i zaproszonych gości oraz przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Wizja lokalna obiektów na plaży miejskiej.

Kontynuacja obrad:

1. Omówienie tematyki będącej przedmiotem wizji lokalnej z uwzględnieniem weryfikacji w zakresie prowadzenia dokumentacji, inwentaryzacji, wyposażenia, prowadzenia protokołów zniszczeń.
2. Informacja Kierownika Gminnej Spółki Wodnej dot. zadań zrealizowanych w 2014 r. i założeń na rok 2015.
3. Informacja Kierownika referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg dot. organizacji pracy ekipy remontowej, jej wyposażenia, miejsca garażowania pojazdów oraz zasobów magazynowych.
4. Sprawy różne.

Ad. 1.

K. Wilczyński w związku z wizją lokalną, która odbyła się na plaży miejskiej w Więcborku zapytał czy sprzęt, znajdujący się na plaży jest spisany?

J. Masztakowski odpowiedział, że po zamontowaniu i nadaniu numerów kajakom będzie spisany protokół i zostanie ustalone jaki sprzęt gdzie będzie zamontowany. Dokonane zostanie to przed sezonem turystycznym. Na razie sprzęt jest niezłożony – stoły bilardowe, piłkarzyki, więc nie ma sensu tego spisywać.

K. Wilczyński zapytał czy sprzęt używany w zeszłym roku został zinwentaryzowany?

J. Masztakowski odpowiedział, że jest zinwentaryzowany przez referat promocji. To co zniknęło lub się zepsuło zostało spisane protokolarnie. Ratownicy mają trudność w zapanowaniu nad tym sprzętem, np. wypożyczane piłki. Chcemy to uregulować. Wszystko zostanie raz jeszcze spisane i przekazane, ale osobie zarządzającej hangarem. Nie będą się tym zajmowali ratownicy. Muszą się skupić na tym, co do nich należy.

K. Wilczyński dodał, że wszystko będzie zatem uporządkowane.

J. Antczak zapytał czy bramki lub plac zabaw są spisane?

J. Masztakowski odpowiedział, że tak, to co zostanie spisane dotyczy rzeczy ruchomych.

A. Wenda stwierdził, że powinien zostać sporządzony regulamin wypożyczania.

J. Masztakowski odpowiedział, że oczywiście regulamin zostanie opracowany na całość - regulamin wypożyczania kajaków, regulamin korzystania z pola namiotowego jest, ale chcemy aby osoby korzystające z pola namiotowego wpisały się do rejestru prowadzonego przez osobę będącą w hangarze. Będziemy dzięki temu posiadali wiedzę, kto będzie przebywał na polu namiotowym.

A. Wenda zapytał o opłaty za wynajem sprzętu? Jego zdaniem przyczyniłyby się one do poszanowania sprzętu i spowodowania, że wróciłby on na miejsce.

J. Masztakowski odpowiedział, że zmierzono się z tematem wypożyczania kajaków i pobierania opłat za wynajem, który jest największym problemem. Wystąpiono do Urzędu Marszałkowskiego, który nie wyraził zgody na pobieranie opłat. Zwróciliśmy się do grupy Rybackiej, która współfinansowała projekt. Dzisiaj jest posiedzenie Zarządu, który zwróci się do Urzędu Marszałkowskiego, aby tę opłatę nie pobierać jako opłatę za korzystanie ze sprzętu tylko koszt utrzymania pracownika. Jeśli się to nie uda wprowadzimy kaucję plus dane z dowodu osobistego osoby wypożyczającej. Być może dobrym rozwiązaniem byłyby czipy, ale to będzie się łączyło z kosztami. Zobaczymy jak będzie to funkcjonowało w tych rozwiązaniach, które sobie założyliśmy. Jeśli będą problemy będziemy szukali dodatkowych rozwiązań.

J. Antczak stwierdził, że problemem jest dojazd do plaży. Trzeba się zastanowić jak w przyszłości naprawić tę drogę.

J. Masztakowski odpowiedział, że cała ulica Strzelecka, zwłaszcza ten odcinek po zrobieniu kanalizacji jest w fatalnym stanie. Uważamy z Panem Burmistrzem, że jeśli chcemy stawiać na turystykę to musimy to zrobić. Jest natomiast problem kosztów. Będziemy szukali możliwości dofinansowania drogi. Nie wiemy też czy korzystniejsze będzie położenie kostki czy asfaltu. Pojawią się również kwestie własnościowe. Od linii brzegowej 6 m, więc prawdopodobnie będziemy musieli uzyskać zgodę od Zarządu Melioracji. Chcemy oczyścić zakrzaczenia przy drodze w uzgodnieniu z właścicielem. Podejmiemy starania. Docelowo droga jest. Musimy to wyśrodkować, ponieważ sołectwa też chcą drogi.

K. Wilczyński zapytał czy można połatać dziury na parkingu przy lasku.

J. Masztakowski stwierdził, że należy zadać sobie pytanie jak często ludzie, którzy jadą na plażę tam parkują. Każdy kto może chce dojechać do wody.

A.Łańska poprosiła, aby sprawdzić możliwość zamknięcia jednej strony budynku, żeby nie było przeciągu oraz jaki byłby koszt. Jej zdaniem Komisja Rolnictwa powinna zadbać o umieszczenie w przyszłorocznym budżecie inwestycji drogi dojazdowej do plaży lub znaleźć środki zewnętrzne. Komisja powinna złożyć wniosek formalny.

K. Wilczyński podsumował, że Komisja w sierpniu lub wrześniu złoży wniosek do budżetu.

R. Kałaczyński zapytał czy można rozdzielić oświetlenie całego obiektu? Jak się zapali parking, świeci się wszystko.

J. Masztakowski odpowiedział, że jest przełącznik w skrzynce przy boisku. Gdy zapalają się światła uliczne można włączyć też boisko. W przypadku pozostałych lamp jest problem. Nie nastąpiło rozdzielanie. Trzeba wykręcać żarówki. Tak zostało to zaprojektowane. Możemy mieć to na uwadze, aby po okresie 5 lat jakoś to rozwiązać i część światel wyłączać w okresie zimowym.

A.Wenda zapytał czy wiadomo jakie jest zużycie energii?

J. Masztakowski odpowiedział, że nie. Jest to wliczone w światła uliczne.

Więcej pytań nie było.

**Ad. 2** – Informację przedstawił Kierownik Gminnej Spółki Wodnej – A. Zawieja. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

A.Zawieja dodał, że jest problem ze ściągalsnością składek. Niektóre są nawet nieściągalsne. Spółka ma ograniczone możliwości egzekucji. Nie możemy egzekwować tego przez urzędy skarbowe, tylko przez sądy. Jest to kłopotliwe i długotrwałe. Korzystamy też z elektronicznego sądu w Lublinie, ale jest później problem z komornikiem. Podjęliśmy decyzję o egzekwowaniu za pomocą Krajowego Rejestru Długów. Polepszyło to sytuację, ale są dłużnicy oporni.

P. Plutka wyjaśnił, że jeśli są więksi dłużnicy spółka stara się nawiązać współpracę. Te 70 tys., o których mówił Pan Kierownik w sprawozdaniu to nie są zaległości z ostatniego roku, ale są to zaległości wieloletnie.

A.Zawieja dodał, że w tym 15 tys. zł nie odzyska spółka nigdy.

K. Wilczyński zapytał o roczny wymiar składki.

A.Zawieja odpowiedział, że 107 tys. zł. Ściągalsność składek jest na poziomie 90%. Składka członkowska wynosi 40 zł za hektar zmeliorowany.

P. Plutka poinformował, że dostał informację o czynszu za lokal, w którym przebywa spółka. Spółka nigdy nie płaciła za lokal. Udał się do Pana Burmistrza, który prawdopodobnie odstąpi od naliczania czynszu, ale będą naliczane inne media: prąd, internet, ogrzewanie. Jeśli coś takiego ma być to chce wiedzieć na początku roku, kiedy jest uchwalany budżet. Spółka zakładem usługowym dla rolników. Uważa, że trzeba się zastanowić nad tym faktem.

J. Masztakowski wyjaśnił, że w baraku są również inne podmioty i należy ustalić warunki korzystania z obiektu. Z mediami trzeba się zastanowić. Nikt nie będzie za darmo ogrzewał czy opłacał prąd. 1300 zł to jest za rok, czyli jakieś 100 zł miesięcznie. Burmistrz ma regulować sprawy związane z wynajmem pomieszczeń. Z mediami Burmistrz będzie prawdopodobnie stał na stanowisku, żeby za nie płacić.

P. Plutka stwierdził, że kwota 1300 zł to nie dużo, ale jest paliwo do koparki na jakiś czas.

J. Masztakowski odpowiedział, że rozumie. Spółka ma 70 tys. zł zadłużenia. Podejmuje różne działania, ale procedura do 10 tys. zł nie jest skomplikowana. Składa się wniosek i czeka ok. 1 miesiąca, następnie uprawomocnienie i do komornika. Jeśli jest to rolnik to wówczas komornik szuka zajęcia np. dopłaty do akcyzy. Sam rejestr długów nie pomoże, jeśli ktoś nie bierze kredytu.

A. Zawieja – wyjaśnił, że 77 tys. zł to kwota zaległości na 31 grudnia. Rolnicy dostają dopłaty w styczniu, lutym. Na dzień dzisiejszy kwota jest dużo niższa. Korzystaliśmy z komornika, ale koszty były większe, niż zyski. Radzimy sobie z zadłużeniem, które spada. Jest problem większy z programem Natura 2000. Na terenie gminy jest 300 ha łąk przy Łobzonce po Adamowo, gdzie spółka nie może wykonywać żadnych prac. Spółka nie jest w stanie przejść procedury określonej przez RDOŚ. Wymyśliliśmy, razem ze spółkami, że rolnik daje zlecenie na konserwację rowu za przysłowiową złotówkę. Jeśli ja wyślę pracownika to grozi mi 5 tys. zł i 5 lat pozbawienia wolności. Jeśli rolnik sam zleci to nic nie zrobią pod warunkiem, że nie pobiera z Unii Europejskiej zwiększonych dopłat.

P. Plutka dodał, że na dzień dzisiejszy jest to jedyne rozwiązanie, które jednak trzeba sprawdzić.

K. Wilczyński odpowiedział, że z czynszem trzeba coś wymyśleć i poszukać rozwiązania.

J. Antczak zaproponował, że może sołtysi zbiorą np. po 100 zł na czynsz czy media.

J. Masztakowski dodał, że budynek wymaga remontu. Muszą być pieniądze na remont, naprawy. Chcemy to uregulować. Rozumie, że spółka wykonuje działania na rzecz gminy, ale też wykonuje usługi koparką.

P. Plutka wyjaśnił, że Spółka prowadzi działalność usługową tylko po to, aby mieć płynność finansową. Nie można tego wydać np. na premie czy wynagrodzenia. Poprosił, aby zaczekać z tym do końca roku. Jeżeli po 1 stycznia zmieniają się przepisy, wtedy burmistrz będzie musiał wszystko pod sobą i będzie musiał się zastanowić. Jeśli chodzi o remont, to nas przerzucano i nie mamy wpływu na to. To nie jest naszą winą, że budynek trzeba remontować.

J. Masztakowski poprosił, aby zrozumieć właściciela budynku. Trzeba chociaż częściowo trzeba odciążyć opiekę z kosztów utrzymania budynku.

R. Kałaczyński stwierdził, że Spółka powinna dać sobie spokój ze straszeniem rolników procesami sądowymi, ponieważ jest to spółka rolników. Dla przykładu w Wituni dużo rolników odeszło ze Spółki. Ziemie zostały sprzedane. Są nowi właściciele, którzy nie są członkami spółki. Spółka powinna regulować wg prawa wodnego. Powinno być tak, że nowi właściciele użytkując rowy płacą adekwatnie do danych części. Nie wiem czy nowe prawo się zmieni czy nie. Wynika z tego, że te 70 tys. zł to ludzie nie płacą ze względu na niewykonanie zadań. Dlaczego rolnik ma płacić, a mieszkańcy, którzy sąsiadują nie płacą, więc rolnikowi Spółka też

nie wykonuje prac melioracyjnych. Jeśli to ma przejąć gmina powinno się na nowo określić hektary zmeliorowane, zrobić inwentaryzację. Pozwolono ludziom wyjść z melioracji i to spowodowało zamieszanie. Czy w gminie wszyscy muszą być w melioracji? Biuro było zawsze przy urzędzie. Spółka zaczęła zarabiać, aby się utrzymywać. Jego zdaniem za czynsz Spółka nie powinna płacić, ale za media tak.

A.Zawieja odpowiedział, że dokumentacji nie może aktualizować Spółka tylko Marszałek. Składa się wniosek, a Urząd Marszałkowski ocenia czy obszar jest zmeliorowany czy nie, obliczają zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska – robią mapy i określają kto jest właścicielem. Marszałek robi to z własnych środków i tego nie robi. Ostatnia była zrobiona w 1997 r. Kosztowało to 200 tys. zł. (obejmowało wsie Runowo, Czarmuń, Klarynowo – w sumie tylko 5 wsi jest zrobionych). Dopominamy się o to, ale nic z tego. My możemy tylko zaktualizować właściciela działki dla swoich potrzeb.

P. Plutka dodał, że jeżeli przyjdzie rzeczoznawca to każde miejsce narażone na podmoklisko będzie od tego naliczona melioracja. Jego zdaniem przyczyniłby się do rozwiązania wprowadzającego obowiązek płacenia składki przez wszystkich. Spółka nie może wejść do kogoś kto nie jest w Spółce, to jest wbrew prawu.

J. Masztakowski zapytał czy fakt, że Spółka nie może zrobić inwentaryzacji wynika z przepisów, które funkcjonują od dawna?

P. Plutka odpowiedział, że tak.

J. Masztakowski przytoczył zapis z protokołu z Komisji Rolnictwa z dnia 23 maja 2014 r. gdzie "Po rozmowie Pan Zawieja zobowiązał się do zinwentaryzowania wszystkich przepustów, cieków wodnych i szacunkowego wyliczenia kosztów" ... „Przewodniczący Komisji podsumował i zwrócił się do Burmistrza o przygotowanie z Panem Zawieją inwentaryzacji rowów i cieków oraz przygotowaniem stosownego projektu umowy.”

A.Zawieja odpowiedział, że jest to błędny zapis. Chodzi o policzenie.

J. Masztakowski stwierdził, że należało o tym poinformować Komisję. Burmistrz na zasadzie ciągłości Urzędu chciałby wiedzieć, jakie działania zostały podjęte, zmierzające do wykonania inwentaryzacji. Więc albo ktoś nie wykonał zaleceń Komisji, albo źle poinformował.

A.Zawieja odpowiedział, że funkcjonują dwa pojęcia: ewidencję urządzeń melioracji szczegółowych prowadzi Marszałek (są określone właściciele urządzeń, działki i urządzenia), a na własne potrzeby możemy policzyć, pomierzyć i też nazwać to inwentaryzacją.

J. Masztakowski zapytał czy coś jest w tej kwestii zrobione?

A.Zawieja odpowiedział, że nie został o tym poinformowany.

R. Kałaczyński dodał, że rolnika nie interesuje czy robi to Urząd Marszałkowski czy nie. Chodzi o to, że rolnik chce zapłacić, ale za coś co jest zrobione. Spółka jest rolniczą instytucją.

A.Łańska zauważyła, że jest to sprawą Spółki czy sobie zinwentaryzuje. Jeśli nie to ci którzy powinni płacić nie płacą i co roku będzie to samo. Musicie robić coś, aby pozyskać nowych

członków Spółki. Dlaczego nie możecie sobie założyć, że np. w tym roku zrobicie inwentaryzację szczegółową Peperzyna?

A.Zawieja odpowiedział, że częściowa inwentaryzacja jest nieprawna. Sprawdzamy właścicieli działek, jeżeli właściciel sprzedaje działkę, nowy właściciel przychodzi to uaktualniamy dane. To co możemy robić robimy i częściową inwentaryzację posiadamy.

A.Łańska stwierdziła, że chodzi o to, aby Spółka wyszła do rolników i ich zinwentaryzowała.

P. Plutka wyjaśnił, że prawo mówi, że członkostwo w Spółce jest dobrowolne. Nikogo nie można przymusić, aby był członkiem Spółki Wodnej. Członek za zapłaconą składkę korzysta z prac wykonanych przez Spółkę. Jeżeli komuś się nie podoba członkostwo składa pismo o wykreślenie z ewidencji, które zaopiniowane przez Spółkę trafia do Starosty i to on podejmuje decyzję.

A.Łańska zapytała ilu członków było np. 5 lat temu dla porównania.

A.Zawieja odpowiedział, że członków przybywa.

A.Wenda dodał, że za Spółkę nie płacą cwaniacy. Rolnicy korzystają i dobrze, że Spółka sobie radzi. Będzie bronił Spółki, aby istniała.

J. Antczak stwierdził, że Spółka dobrze sobie radzi i zarabia pieniądze. Gdyby miała się utrzymać tylko ze składek nie wystarczyłoby to.

A.Zawieja wyjaśnił, że problem pojawi się kiedy zmienią się przepisy i wejdzie w życie nowa ustawa. Na podstawie obecnego projektu ustawy spółki przejdą pod gminy i wtedy trzeba będzie obliczyć opłatę za obszary zmeliorowane na podstawie aktualnej dokumentacji prowadzonej przez Marszałka, a Marszałek nie ma aktualnej dokumentacji.

A.Łańska zapytała czy wtedy każdy będzie płacił?

P. Plutka odpowiedział, że jeżeli będzie nakaz.

A.Zawieja wyjaśnił, że spółki walczą, aby składka była naliczana od hektara fizycznego. Według projektu ustawy gmina będzie uchwałała składki, które będą musiały pokryć wszystkie wydatki (obsługa administracyjna, etat, konserwację). Gmina będzie mogła te zadania powierzyć istniejącym Spółkom, ale nie będzie musiała. Projekt zakłada również przekazanie własności urządzeń melioracyjnych gminie, a na dzień dzisiejszy właścicielem urządzeń – rowów, studzienek, drenarek jest właściciel gruntów. Czy ustawodawca będzie mógł wywłaszczyć czyjąś własność? Jest to na razie niewyjaśnione. Gmina będzie musiała pokryć koszty i to nie 40 zł/ha, ale 120-180 zł/ha zmeliorowany. Są to kolosalne kwoty.

J.Antczak zapytał ile Marszałek dokłada obecnie?

P. Plutka odpowiedział, że 16 tys. zł.

J.Antczak stwierdził, że jego zdaniem dobry kierownik będzie zarabiał. Spółka będzie istniała, nie zginie i nie ma sensu teraz nad tym dyskutować.

K. Wilczyński stwierdził, że prace i dyskusje nad projektem będą na pewno jeszcze trwały. Poprosił, aby zalecenie z Komisji z roku ubiegłego wykonać i wykorzystać w jak najlepszy sposób.

Więcej pytań nie było, więc Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję.

Ad.3. Informację przedstawił Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

A.Wenda zapytał czy naprawa sprzętu odbywa się we własnym zakresie?

T. Fifielski odpowiedział, że tak. Wspomniał o dużej awaryjności równiarki. Pracownik odpowiedzialny za sprzęt naprawia go sam – kupujemy tylko materiały. Problemem jest też obsługa imprez w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury.

J. Masztakowski odpowiedział, że będzie to regulowane.

T. Fifielski mówił o zadaniach wykonywanych przez pracowników. Wymienił remont sali Przedszkola w Borzyszkowie (materiały kupione przez rodziców), dokończenie świetlicy w Lubczy, cz. OSP Zakrzewek, szafki, poprawa placu zabaw, plaża, Bractwo Kurkowe, wymalowanie ławek, naprawa placów zabaw, remont świetlicy w Pęperzynie, polbruki, gminny elektryk, wykonuje pomiary, ale też dużo prac w szkołach. W tym temacie prowadzone są rozmowy z BOOS.

J. Masztakowski odpowiedział, że będą wystawiane noty, aby zwrócić się część kosztów.

T. Fifielski wspomniał o budynku GAZYFIX. Jest pomysł, aby go ogrodzić i wszystkie rzeczy, które są na zapleczu Urzędu były przeniesione na ten teren.

J. Masztakowski dodał, że chodzi o uprzątnięcie terenu i przeniesienie materiałów na plac. Są plany na zagospodarowanie i parking.

J.Antczak podsumował, że jest teren, który można ogrodzić, założyć kamery i ustawić w jednym miejscu, aby sprzęt nie był rozsiany w różnych miejscach.

J. Masztakowski poinformował, że w lutym dokonano wizji miejsc, gdzie możnaby zgrupować sprzęt. Pola manewru nie mamy. Wszystko co by się nadawało jest w rękach prywatnych i duże kwoty za np. za WIZAMOREM 600-700 tys. zł. Po centrali telefonicznej – ul. Krótka – 500 tys. zł. Na wodociągach maszyny nie mogą stać, ponieważ jest ujęcie wody, na ul. Wyzwolenia Burmistrz obawia się kradzieży – jest to teren za domostwami, bez monitoringu się nie da. Pojawi się problem garażowania i ogrzewania. To wszystko to są koszty. Będziemy się starali wpisać to do budżetu.

A.Łańska zauważyła, że jest to pierwszy krok, aby coś zrobić.

K. Wilczyński odpowiedział, że będziemy zmierzali, aby dokonać przeniesienia w to miejsce.

J.Antczak stwierdził, że w poprzedniej ekipie mówiono, że będą 2 ekipy.

T. Fifielski odpowiedział, że kieruje się zasadą, że są ludzie i budżet. Ludzie nie są niewydolni. Jest 8 godz. Dzień pracy i przerwa muszą być zgodne z kodeksem.

A.Łańska stwierdziła, że ma wniosek, aby dociążyć Pana na stadionie.

T. Fifielski poinformował, że w I półroczu nie dostaniemy ludzi do pomocy z Urzędu Pracy. Na razie nie było czasu na wejście na polbruk.

A.Łańska stwierdziła, że sołtysi korzystają z ekipy, np. do malowania.

T. Fifielski wyjaśnił, że obiekt podlega pod Dom Kultury. Tam nie ma ludzi, więc to wraca do nas.

A.Łańska zapytała co robi 2 pracowników w MGOK?

T. Fifielski odpowiedział, że to nie jest jego działka.

J. Antczak odpowiedział, że chodzi mu tylko o 2 ekipy, i przypomina o sprzęcie, bo teraz mówi się, że nic nie ma być.

J. Masztakowski odpowiedział, że jest przecież pomysł ul. Wyzwolenia. Po co my remontujemy i grodzimy teren. Trzeba przygotować obiekt, aby był zabezpieczony, podjęliśmy przecież działania w kierunku uregulowania tego tematu.

T. Fifielski dodał, że jest również budynek na ul. Krótkiej, częściowo adoptowany dla gołębiarzy. Jest to budynek wymagający remontu. Zawala się dach. Skupimy się na gazyfixie. To ma być pomieszczenie gospodarcze, gdzie będą scentralizowane materiały.

K. Wilczyński zapytał o parkowanie samochodów Krajeńskiego Parku Krajobrazowego w garażu.

T. Fifielski wyjaśnił, że teren jest gminy, za który płacą, a blaszak jest ich.

K. Wilczyński zapytał czy są prowadzone karty pracy?

T. Fifielski odpowiedział, że karty prowadzi Pan Landowski, zgodnie z Zarządzeniem.

A.Łańska zapytała czy sprzęt posiadany przez pracowników jest ewidencjonowany.

T. Fifielski wymienił środki trwałe typu bruzdownica, betoniarka, miernik do rezystencji, narzędzia spawalnicze, elektronarzędzia typu wiertarki, wkrętarki. To co jest kupowane jest ewidencjonowane. Na chwilę obecną każdy ma swoje zadanie i wiadomo kto jaki sprzęt posiada. Dodał, że przydałby się magazynier. Był pomysł, żeby robił to Pan Landowski, ale on ma zakres obowiązków.

J. Masztakowski dodał, że trzeba zacząć od pomieszczenia. Chcemy to sformalizować i mieć kontrolę na wydawaniem materiałów.



T. Fifielski dodał w latach poprzednich wiele osób kupowało na zeszyt i raz w miesiącu była wystawiana faktura. Obecnie przyjęliśmy system zadaniowy - faktury są pobierane zadaniowo. Przed każdym zakupem sporządzane są notatki, uzgadniane z Panem Burmistrzem lub Zastępcą Burmistrza. Wymagania wobec nas są spore. Nasza brygada liczy 9 osób, ale są to też wiekowi ludzie, a tabor gminny to wieloletni sprzęt.

Więcej pytań w tym temacie nie było.

Ad. 4

T. Fifielski przedstawił projekt uchwały w sprawie uzgodnienia badań naukowych na gładzie narzutowym chronionym jako pomnik przyrody zlokalizowanym w miejscowości Zabartowo. Wyjaśnił, że wnioskodawca chce zbadać gład w Zabartowie w kierunku Rościmina. Pozyskał środki. Jest to pomnik przyrody, więc musi to przegłosować Rada w formie uchwały.

A.Łańska zapytała czy gminę będzie to coś kosztowało?

T. Fifielski odpowiedział, że nie.

Pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

**„za” jednogłośnie**

Ad. 5. Sprawy różne.

J. Antczak przypomniał o wykaszaniu poboczy.

A.Łańska zapytała czy temat dotyczący planów zagospodarowania przestrzennego będzie poruszony na następnej komisji?

J. Masztakowski odpowiedział, że myśli, że będzie to czerwiec.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

**Prot. E.K.K.**

**Przewodniczący Komisji  
Rolnictwa /.../**

**Kazimierz Wilczyński**